*Wystąpienie Mateusza Szczurka, Ministra Finansów Rzeczypospolitej Polskiej*

*podczas kolacji (Bruegel Annual Dinner 2014) w Instytucie Bruegel’a*

*4 września 2014 r.*

***Inwestowanie w przyszłość Europy***

*Szanowny Panie Przewodniczący, Jean Claude Trichet,*

*Szanowny Panie Dyrektorze, Guntram Wolff,*

*Szanowni Członkowie Parlamentu Europejskiego,*

*Panie i Panowie, dobry wieczór,*

*Szanowny Jean Claude, szanowny Guntram’ie, uprzejme dziękuję za zaproszenie.*

*Instytut Bruegel‘a jest jednym z najbardziej wpływowych europejskich think-tanków, a jakość badań prowadzonych przez Instytut nieustannie zwiększa jego wpływ na proces podejmowania decyzji. Moja obecność tutaj oraz możliwość przemawiania przed tak**wyjątkową publicznością jest dla mnie szczególnym zaszczytem i przywilejem.*

***Europa w obliczu ryzyka***

*Spotykamy się w czasie, gdy Europa stoi w obliczu wielkiego zagrożenia. Nie jest to zagrożenie kryzysem zadłużenia, ani ryzyko rozpadu strefy euro. Te niebezpieczeństwa udało nam się już stanowczo zażegnać poprzez skoordynowane działania na poziomie europejskim. Niestety, nie jest to także zagrożenie zjawiskiem "straconej dekady", ponieważ "stracona dekada" jest już scenariuszem, który materializuje się w Europie. Pamiętajmy, że choć minęło już sześć lat od początku kryzysu finansowego, PKB Unii Europejskiej jest wciąż znacznie poniżej swojego poziomu sprzed kryzysu oraz 10% poniżej poziomu odpowiadającego tendencji wzrostowej poprzedzającej kryzys. Jako kontynent radzimy sobie gorzej niż Japonia w następstwie krachu finansowego z lat osiemdziesiątych oraz gorzej niż podczas Wielkiego Kryzysu w latach trzydziestych. Mimo pewnych symptomów ożywienia, które rozbudziły nasze nadzieje, gospodarka utknęła ostatnio w martwym punkcie. Bezrobocie oraz ujemna luka produktowa są rekordowo wysokie. Znajdujemy się na krawędzi deflacji. Nawet Polska, przy utrzymującej się ekspansji gospodarczej, wciąż zmaga się z wysokim bezrobociem oraz wzrostem poniżej potencjału.*

*Można by zadać pytanie: co jeszcze mogłoby zagrozić gospodarcze europejskiej w tak pesymistycznych warunkach? Otóż zagrożeniem, przed jakim stoi dziś Europa, jest sekularna stagnacja, pułapka stale zduszonego popytu oraz niskich długoterminowych stóp wzrostu. Stoimy również przed niebezpieczeństwem „utraconego pokolenia”: pokolenia młodych ludzi, którzy nigdy nie znajdą wartościowej pracy i nigdy w pełni nie wykorzystają swojego osobistego i zawodowego potencjału.*

*Aby zdać sobie sprawę, że ten pesymistyczny scenariusz prawdopodobnie już się realizuje, wystarczy spojrzeć na nasz rynek pracy. Prawie jedna czwarta wszystkich młodych ludzi w Europie nie ma pracy. Utrzymujące się bezrobocie, nierówności, a także zadłużenie wzrastające z każdym miesiącem nierosnących dochodów oraz zbliżająca się deflacja zagrażają nie tylko rozwojowi gospodarczemu Europy, ale również stanowią ryzyko naruszenia całej struktury społecznej w Unii Europejskiej. Radykalne partie rosną w siłę. Jako Europejczycy nigdy nie powinniśmy zapominać, że to właśnie depresja gospodarcza i deflacja, a nie hiperinflacja, doprowadziły do władzy reżimy totalitarne, które 75 lat temu spustoszyły nasz kontynent poprzez wojnę światową oraz niewypowiedziane zbrodnie****.***

***Europa potrzebuje skoordynowanych i zdecydowanych działań***

*Europa nie jest skazana na przegraną, aczkolwiek potrzebujemy skoordynowanych i zdecydowanych działań zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim, aby zamknąć lukę produktową, stworzyć miejsca pracy oraz wzmocnić potencjał wzrostu w perspektywie długoterminowej, jednocześnie zapewniając zrównoważony rozwój finansów publicznych oraz stabilność sektora finansowego.*

*Wiele niezbędnych działań zostało już podjętych w szczególności w obszarze reform strukturalnych, europejskiej polityki pieniężnej oraz krajowych polityk fiskalnych.*

*Reformy strukturalne niezbędne są by zwiększyć elastyczność i wzrost gospodarczy w długim okresie. Potrzebujemy reform rynku pracy, musimy zredukować biurokrację oraz musimy zmniejszyć obciążenia regulacyjne. Dokończenie budowy Jednolitego Rynku jest kluczem do zapewnienia efektywnej alokacji zasobów, a europejska unia bankowa powinna uzupełniać inne reformy w celu promowania stabilności finansowej. Kryzys - pomimo ewidentnych negatywnych skutków – daje nam ogromną szansę na naprawę słabości europejskiej gospodarki i zwiększenie jej potencjału.*

*Czyhająca na horyzoncie deflacja sprawia, że tradycyjne instrumenty polityki pieniężnej stają się coraz mniej skuteczne i adekwatne. Pobudzenie ożywienia gospodarczego oraz osiągnięcie celu inflacyjnego wymaga więc dalszej ekspansji monetarnej przy użyciu środków niekonwencjonalnych. Powodem do optymizmu może być niedawna zapowiedź przez Prezesa EBC Draghiego operacji tzw. luzowania ilościowego (ang. quantitive easing), możliwych do przeprowadzenia w najbliższej przyszłości. Optymizm ten powinien być jednak umiarkowany ze względu na ograniczoną skuteczność polityki pieniężnej w sytuacji, gdy stopy procentowe są już równe zeru lub bardzo bliskie zera, a możliwości ich dalszej redukcji w zasadzie już nie istnieją.*

*Nowe europejskie ramy fiskalne dają podstawę zrównoważonego rozwoju finansów publicznych. Dzięki tym ramom i polityce Europejskiego Banku Centralnego udało się nam przywrócić zaufanie i oddalić kryzys zadłużenia, co należy uznać za wielkie osiągnięcie. W celu zapewnienia większej dynamiki wzrostu potrzebujemy jednak lepszych krajowych strategii konsolidacji budżetowej w ramach ograniczeń wynikających z Paktu Stabilności i Wzrostu. Podkreślam tutaj znaczenie zasad Paktu, gdyż nakładają one niezbędne ograniczenia i zapewniają zaufanie do naszej polityki gospodarczej w Europie.*

***Europa potrzebuje inwestycji***

*Panie i Panowie, podczas gdy postęp w każdym z wymienionych trzech obszarów (reformy strukturalne, polityka pieniężna i stabilność finansów publicznych) jest konieczny, nadszedł czas, aby zmierzyć się z faktem, że to nie wystarczy. Nie wystarczy do rozwiązania podstawowego problemu hamującego gospodarkę europejską: załamania popytu inwestycyjnego.*

*Kryzys gospodarczy spowodował bezprecedensowy spadek inwestycji kapitałowych w Unii Europejskiej. Sześć lat po rozpoczęciu kryzysu finansowego, wartość inwestycji prywatnych wciąż jest prawie o 20% niższa w stosunku do poziomu sprzed kryzysu. Inwestycje publiczne także znacznie spadły. Stały się one główną ofiarą konsolidacji fiskalnej w większości krajów Europy. W niektórych krajach członkowskich ciecia inwestycji publicznych sięgnęły aż 60%.*

*Inwestycje pozostają na bardzo niskim poziomie w czasie, gdy są potrzebne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Wyższe nakłady inwestycyjne mogą być skutecznym sposobem stymulacji ożywienia gospodarczego i zamknięcia luki produktowej w krótkim okresie, ponieważ mnożniki inwestycyjne są szczególnie wysokie podczas głębokiej recesji. Ma to przede wszystkim istotne znaczenie w okresie recesji bilansowej, gdy sektor prywatny jest w trakcie delewarowania, a możliwości zmiany stóp procentowych są ograniczone przez wynoszącą zero dolną granicę przedziału, wskutek czego nie można zrównoważyć oszczędności i inwestycji. Większe inwestycje przekładałyby się również na przyspieszenie długookresowego tempa wzrostu produktywności w Europie, dodatkowo stymulując wydatki kapitału prywatnego. Co więcej, zwiększenie skali inwestycji ma również kluczowe znaczenie dla realizacji strategii Europa 2020, wizji uzgodnionej przez wszystkie państwa członkowskie, którą wszyscy podzielamy.*

*Ci, którzy obawiają się, że stagnacja sekularna jest scenariuszem, który już się materializuje wskazują na szczególnie niepokojącą zależność: niedobór inwestycji ma miejsce w okresie historycznie niskich stóp procentowych. Wysoki poziom tanich oszczędności nie przekłada się na kapitał produkcyjny z trzech powodów. Po pierwsze, przedsiębiorstwom brakuje pewności, co do przyszłego popytu na ich produkty; po drugie, realne stopy procentowe nie mogą spaść poniżej zera z powodu deflacji; i po trzecie sektorowi publicznemu w większości państw członkowskich UE brakuje elastyczności fiskalnej, którą mogłyby wykorzystać na zwiększenie wydatków inwestycyjnych. Tymczasem, niezbędne reformy strukturalne - nie dość, że na ich efekty będzie trzeba poczekać – będą miały tylko pośredni wpływ na kluczowy bilans oszczędności i inwestycji.*

***Czas na działania na poziomie europejskim***

*Uważam, że w celu przezwyciężenia tych ograniczeń, potrzebujemy zdecydowanej inicjatywy na rzecz inwestycji publicznych na poziomie europejskim. Proponuję byśmy już teraz skorzystali ze sprzyjających warunków na rynku finansowym w celu realizacji strategicznych, paneuropejskich inwestycji publicznych w zgodzie z zasadami leżącymi u podstaw Paktu Stabilności i Wzrostu. Inicjatywa ta wesprze nasz wzrost w długim okresie, jednocześnie pomagając nam przezwyciężyć aktualną słabość gospodarczą i zażegnać niebezpieczeństwo pokoleniowej stagnacji.*

*Opierając się na konserwatywnych założeniach dotyczących wielkości bieżącej luki produktowej i mnożników fiskalnych szacujemy, że zamknięcie tej luki w średnim okresie wymaga stopniowej realizacji europejskich inwestycji publicznych o wartości około 5,5% PKB Unii Europejskiej, tj. ok. 700 mld euro.*

*Wydatki kapitałowe wyniosłyby początkowo 0,5% PKB UE-28 w 2015 roku, osiągnęłyby maksymalny poziom 2% PKB w 2017 roku i byłyby później stopniowo zmniejszane. Proponuję taką ścieżkę ze względu na czas niezbędny na przygotowanie i realizację wielkoskalowych projektów inwestycyjnych. Taki scenariusz daje też decydentom czas na reakcję i korektę wielkości inicjatywy, jeśli warunki gospodarcze zmienią się w najbliższych latach.*

*Proponowana inicjatywa powinna być ukierunkowana na budowę infrastruktury kluczowej dla długoterminowego wzrostu gospodarczego w Europie, zgodnie z potrzebami zidentyfikowanymi przez Komisję Europejską. Dodatkowe środki powinny uzupełniać − a nie zastępować − finansowanie przez Europejski Bank Inwestycyjny oraz wielorakie funkcje budżetu UE.*

*Jak zmobilizować tak znaczne inwestycje? Proponujemy ustanowienie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji, najlepiej działającego jako spółka specjalnego przeznaczenia pod egidą Grupy Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Kapitał funduszu byłby lewarowany poprzez pożyczki na rynku finansowym oraz bezpośrednio inwestowany w wybrane projekty infrastrukturalne, ponieważ Europa potrzebuje rzeczywistych nakładów inwestycyjnych, a nie tylko dodatkowych funduszy. Nawet w Polsce i Niemczech popyt na kredyt inwestycyjny pozostaje na niskim poziomie.*

*Bezpośredni udział sektora publicznego przyciągnie prywatnych inwestorów, którzy obecnie konkurują o stosunkowo niewielką liczbę projektów, potencjalnie akceptowalnych przez banki. Wielkoskalowe projekty infrastrukturalne traktowane są z reguły jako zbyt ryzykowne pod względem przyszłego popytu, otoczenia regulacyjnego i rentowności. Aktywa tworzone przez te inwestycje docelowo zostałyby sprywatyzowane, co generowałoby przychody dla Funduszu. Biorąc pod uwagę nadmiar oszczędności przy stopach procentowych bliskich zeru oraz doświadczenia innych recesji bilansowych powinniśmy być jednak gotowi na to, że nowopowstałe aktywa pozostaną w rękach Funduszu przez dłuższy czas.*

*Wielkość Funduszu, jego bezpośrednie zaangażowanie kapitałowe w projekty infrastrukturalne oraz długoterminowy horyzont inwestycyjny to główne różnice w porównaniu z istniejącym Europejskim Funduszem Inwestycyjnym. Ten ostatni dysponuje tylko 4,5 mld EUR kapitału, a celem jego działalności jest ułatwianie MŚP dostępu do finansowania poprzez instytucje pośredniczące na projekty o krótszym horyzoncie inwestycyjnym.*

*Rozpoczęcie działalności przez nowy mechanizm wymagałby stopniowych wpłat kapitału przez wszystkie państwa członkowskie UE i ich gwarancji[[1]](#footnote-1), na zasadach i na skalę podobną jak w przypadku Europejskiego Mechanizmu Stabilności. Byłoby to konieczne w celu zapewnienia Funduszowi ratingu AAA. Wkłady kapitałowe państw członkowskich byłyby wyłączone z kalkulacji deficytu budżetowego, a zadłużenie Funduszu na rynkach finansowych byłoby rejestrowane jako dług EFI i nie obciążałoby państw członkowskich. Zasady te - dokładnie jak w przypadku Europejskiego Mechanizmu Stabilności - byłyby zgodne z regułami leżącymi u podstaw Paktu Stabilności i Wzrostu. Dla wykluczenia możliwości tzw. „jazdy na gapę” istotne znaczenie ma jednak, by wszystkie państwa członkowskie UE uczestniczyły w tej inicjatywie.*

*Fundusz ułatwiłby skierowanie obecnie nieaktywnych prywatnych oszczędności na ogólnoeuropejskie projekty infrastrukturalne o dużej skali, ze szczególnym uwzględnieniem sektora energetycznego, transportu, technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także potencjalnie obronności. Sektory te już dawno zostały uznane za priorytetowe dla długoterminowego zrównoważonego wzrostu gospodarczego w Europie, a zasada pomocniczości uzasadnia w ich przypadku podjęcie działań na szczeblu europejskim. Projekty te przyczyniłyby się do budowy wzajemnych powiązań energetycznych oraz wzrostu niezależności i bezpieczeństwa energetycznego (zwanych również unią energetyczną), do redukcji emisji dwutlenku węgla, promocji handlu, inwestycji i mobilności między państwami członkowskimi oraz przesunięcia Europy w kierunku unii cyfrowej i modelu wzrostu opartego na wiedzy.*

*Jednocześnie priorytetowo powinny być traktowane projekty inwestycyjne w krajach najbardziej dotkniętych kryzysem i mających największe luki produktowe. Fundusz nie może stać się kolejnym narzędziem redystrybucji dochodów. Nie powinien promować maruderów gospodarczych, których słaby wzrost jest po prostu wynikiem ich słabości strukturalnych. Fundusz będzie spełniał natomiast rolę mechanizmu synchronizacji cyklu koniunkturalnego, do walki z wewnątrzeuropejskimi nierównowagami i redukcji presji na migracje zarobkowe oraz na regulacje makro-ostrożnościowe. Co więcej, będzie on prowadził do konkurencji pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie reform zwiększających potencjalną produkcję.*

*Wielu z Państwa będzie się zastanawiać, czy w obecnej sytuacji Europa może sobie pozwolić na takie dodatkowe obciążenie finansowe. Otóż pytanie brzmi, czy możemy sobie pozwolić na to, aby tego wyzwania nie podjąć. Zanim odpowiecie na to pytanie, spójrzcie na obecne warunki rynkowe. Weźcie pod uwagę historycznie niskie stopy procentowe i potencjalnie wysokie mnożniki generowane przez wydatki inwestycyjne w ogarniętej kryzysem gospodarce. Miejcie na uwadze bodziec dla popytu i poprawę długoterminowych stóp wzrostu. Zauważcie, że powstanie dodatkowy kapitał publiczny. Weźcie pod uwagę, że - jak pokazuje doświadczenie - inwestycje publiczne mogą rzeczywiście zmniejszyć zadłużenie w średnim okresie oraz wzmocnić stabilność w długim okresie. Rozważcie też alternatywę: ryzyko stagnacji sekularnej, która być może już się zaczęła. Czy naprawdę mamy wybór?*

Panie iPanowie,drogadoożywieniaw Europiewymaga od nas*, abyśmy pokazali determinację w osiąganiu naszych celów oraz odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji. Środki podjęte w celu przeciwdziałania niedawnemu kryzysowi dowodzą, że mimo niekiedy rozbieżnych poglądów państwa członkowskie potrafią znajdować korzystne rozwiązania wspólnych problemów. Przyszłość Unii Europejskiej zależy od naszej determinacji w realizacji ambitnego programu reform i naszej zdolności do dostosowania się do nowych wyzwań.*

*W tym momencie zwiększenie inwestycji europejskich jest, moim zdaniem, najważniejszym i w pełni możliwym do zrealizowania wyzwaniem polityki gospodarczej. Tego wieczoru zarysowałem skuteczną i fiskalnie odpowiedzialną odpowiedź gospodarczą i instytucjonalną na to wyzwanie. Z niecierpliwością czekam na współpracę ze wszystkimi naszymi europejskimi przyjaciółmi, by doprecyzować szczegóły i wdrożyć ją tak szybko, jak to możliwe.*

*Podsumowując, pozwólcie, że powiem wprost - Jestem szczęśliwy i dumny, że Polska jest jedynym krajem w Europie, którego gospodarka nigdy nie przestała rosnąć w czasie kryzysu. Jednakże, nie możemy pozwolić sobie na samozadowolenie. Jako Europejczycy możemy zrealizować nasze aspiracje związane ze zrównoważonym wzrostem tylko w silnej i rozwijającej się Europie. Odpowiedzialność za zakończenie straconej dekady i uniknięcie groźby straconego pokolenia spoczywa na wszystkich państwach członkowskich UE. Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji jest sposobem na osiągnięcie tego celu. Dlatego też mogę potwierdzić bez wahania, że chciałbym aby Polska znalazła się w gronie jego założycieli. Liczę na Państwa wsparcie i współpracę.*

*Dziękuję bardzo.*

1. [W postaci kapitału na wezwanie] [↑](#footnote-ref-1)